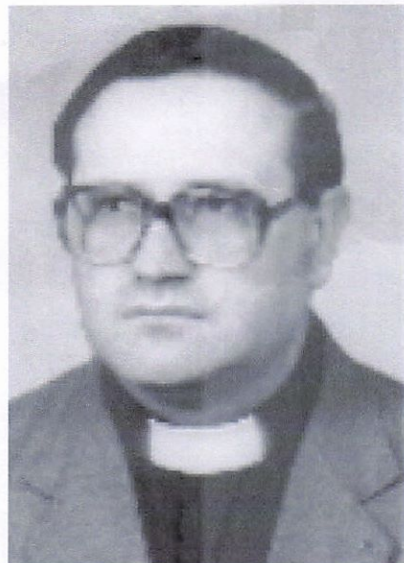




Ś † P

Ks. Stanisław Błażkowski

salezjanin

Zmarł w dniu 7 października 2004 r. we Wrocławiu,
w 68 roku życia, 47 ślubów zakonnych i 36 kapłaństwa

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
w poniedziałek, 11 października 2004 o godz. 12.00
w kościele p.w. Chrystusa Króla we Wrocławiu
przy ul. Młodych Techników 17.

Po Mszy świętej nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na cmentarz przy ul. Bujwida.

Łącząc się w smutku z Rodziną Zmarłego
polecamy śp. ks. Stanisława Miłosiernemu Bogu
Salezjanie

Curriculum Vitae

księdza Stanisława Błażkowskiego SDB

Ksiądz Stanisław Błażkowski, syn Karola i Heleny z domu Turczyk.

Urodził się 1 grudnia 1936 roku w Birczy Starej. Nowicjat odbył w Kopcu w latach 1956/57. Pierwsze śluby zakonne złożył w Kopcu, dnia 28 lipca 1957 roku. Śluby wieczyste złożył również w Kopcu, dnia 30 lipca 1963 roku.

Studia filozoficzne odbył w Oświęcimiu, w latach 1957-1961.

Praktykę pedagogiczną – w Krakowie przy ul. Konfederackiej oraz w Zakładzie Salezjańskim w Oświęcimiu.

Studia teologiczne odbył w Krakowie, w latach 1964-1968.

Święcenia diakonatu przyjął dnia 21 grudnia 1967 roku.

Święcenia prezbiteratu przyjął dnia 21 czerwca 1968 roku w Krakowie, z rąk J. E. Ks. Bpa Juliana Groblickiego.

Jako kapłan służył Bogu i ludziom w następujących placówkach:

1968-1971 – Oświęcim – katecheta.

1971-1978 – Kraków, par. św. Stanisława Kostki – opiekun LS.

1978-1981 – Poznań, par. św. Jana Bosko – duszpasterz-katecheta.

1981-1984 – Poznań, ul. Wroniecka – dyrektor Domu.

1984-1987 – Wrocław, ul. św. Antoniego – duszpasterz-katecheta.

1987-1994 – Wrocław, par. Chrystusa Króla – duszpasterz, wikariusz Domu

1994-1997 – Wrocław, par. Chrystusa Króla – dyrektor Domu.

1997-2000 – Wrocław, par. św. Michała – praca duszpasterska.

2000-2001 – Stradomia Górna – praca duszpasterska.

2001-2002 – Cieszków – praca duszpasterska

2002-2004 – Kopiec

od września 2004 – Wrocław, par. Chrystusa Króla.

Ks. Stanisław Błażkowski zmarł 7 października 2004 roku we Wrocławiu, w 68 roku życia, 47 ślubów zakonnych i 36 kapłaństwa.

Niech Miłosierny Bóg obdarzy zmarłego Współbrata życiem wiecznym.

Wrocław, dnia 13 października 2004 roku

Wspomnienie z uroczystości pogrzebowych ks. Stanisława Błażkowskiego

Uroczysta msza pogrzebowa odbyła się w parafii p. w. Chrystusa Króla we Wrocławiu. Koncelebrze przewodniczył ks. bp Edward Janiak. Koncelebrowało około 85 kapłanów, wśród nich księża dziekani, księża salezjanie z Inspektorii Krakowskiej i Wrocławskiej. Wprowadzenie do Eucharystii wygłosił Dyrektor Domu ks. Sylwester Pacierpnik, witając zebraną wspólnotę.

Homilię wygłosił wieloletni przyjaciel Zmarłego – ks. Henryk Łuczak. Ks. Henryk swoje wystąpienie zaczął poezją: „Żyłem, bo chciałeś, umarłem, bo rozkazałeś... Na pewno zdążymy umrzeć wszyscy”. Cytując wiele wybitnych postaci świata filozofii ks. Łuczak przedstawił słuchaczom filozofię ludzkiej egzystencji i śmierci.

Od twierdzeń filozofów w dalszej części kazania przeszedł do prawd ukazanych w Słowie Bożym. Jezus wziął na siebie grzechy i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Zmartwychwstając zwyciężył śmierć i pozbawił ją swych praw. Odtąd śmierć jest bramą do życia wiecznego. Nowy Testament - mówił ks. Henryk – wzywa do poważnego traktowania swego życia: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”. Przedstawiając postać Bogacza i Łazarza stwierdził, że śmierć jest radykalną zmianą egzystencji człowieka. Śmierć dla wierzących jest środkiem zbawienia. Nie jest więc ostatnim słowem, bo jest nim zmartwychwstanie. Trzeba umrzeć, by zobaczyć Boga w Jego majestacie. „Mamy nadzieję, że nasz Współbrat w momencie śmierci wpadł w ramiona miłosiernego Ojca” – powiedział ks. Henryk, po czym – dla przybliżenia wiernym postaci Zmarłego - podał Jego curriculum vitae. Odtąd kazanie ks. Łuczaka obrało formę zadumy nad Osobą ks. Stanisława. Nikt z nas nie zna najgłębszej tajemnicy kapłana – mówił. Został wybrany przez Boga i postawiony przed ludźmi, by mógł wypowiadać słowa konsekracji i pojednania. Przez 13 lat pełnił wiernie służbę Bożą w tej parafii (mowa o par. Chrystusa Króla we Wrocławiu). Wielu przychodziło do niego, by otrzymać życzliwe i przyjacielskie słowo. Nie odgradzał się od nikogo. Jego serce nie było zależne od kieszeni. Potrafił wchodzić w trudne środowiska. Zle wykorzystywał prawo do wolnego czasu. W ostatnich latach został wezwany do dźwigania krzyża, upodabniając się do Jezusa.

„Każdy z nas ma swoje wyobrażenie i wspomnienie ks. Stanisława, które zachowuje w swoim sercu – kontynuował kaznodzieja. Ja znam Go osobiście, od nowicjatu. Akceptował

moją odmienność, wspierał jako przyjaciela. Był człowiekiem wyrozumiałym i życzliwym. Reszta niech pozostanie wielkim milczeniem przed Bogiem, który zna tajniki jego serca”. Ostatnią część swego wystąpienia ks. Henryk Łuczak skierował w stronę żyjącej a nieobecnej ze względu na stan zdrowia matki ks. Stanisława. „Pani Helena przeżyła swego syna. Jest niewiastą, która dziś odzwierciedla Matkę Jezusa, na której łonie złożono martwe ciało Jezusa. Dziękujemy jej za Syna. Nauczyła Go uśmiechu i słów, jakimi nas darzył. Polecamy ją w modlitwie dobremu Bogu. Dziś jej łyzy to nie łyzy rozpacz, ale miłości. Niech Pan będzie zawsze przy Tobie, droga mamo Heleno”.

Na zakończenie Eucharystii Ks. Inspektor Bolesław Kaźmierczak podziękował za liczną obecność ludu Bożego. Zaznaczył, że jest to pewna forma podziękowania ks. Stanisławowi za Jego dobroć. W podziękowaniu Ks. Inspektor zwrócił się także do Ks. Bpa Edwarda Janiaka. Następnie Ks. Inspektor zwrócił się ze słowami wdzięczności wobec tych, którzy opiekowali się ks. Stanisławem, zwłaszcza w czasie jego choroby. Zaznaczył przy tym postawę sióstr elżbietanek i parafian z par. Chrystusa Króla. Na zakończenie podziękował ks. Sylwestrowi Pacierpnikowi, zaznaczając jego charyzmat oddania się ludziom chorym.

Po Ks. Inspektorze głos zabrał ks. Bp Edward Janiak. Dziękował za 20 lat pracy ks. Błażkowskiego na terenie Archidiecezji Wrocławskiej. Podziękował także wiernym za liczną obecność.

Obrzęd pogrzebu na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu przewodził Ks. Inspektor Bolesław Kaźmierczak.

spisał

ks. Jan Niczypor – sekretarz insp.